VII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **KOMISJI SKARBU PAŃSTWA**
(NR 131)
z dnia 14 stycznia 2015 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Skarbu Państwa (nr 131)

14 stycznia 2015 r.

Komisja Skarbu Państwa, obradująca pod przewodnictwem posła **Tadeusza Aziewicza (PO)**, przewodniczącego Komisji i poseł **Renaty Zaremby (PO)**, zastępcy przewodniczącego, rozpatrzyła:

– informację na temat aktualnej sytuacji oraz strategii rozwoju KGHM Polska Miedź SA.

W posiedzeniu udział wzięli: **Zdzisław Gawlik** sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa wraz ze współpracownikami, **Herbert Wirth** prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA wraz ze współpracownikami.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Iwona Kubaszewska, Wiesław Kozioł** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Otwieram posiedzenie Komisji Skarbu Państwa. Serdecznie witam państwa posłów oraz zaproszonych gości z sekretarzem stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa panem Zdzisławem Gawlikiem. Serdecznie witam pana Herberta Wirtha – prezesa zarządu KGHM Polska Miedź SA.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia przewiduje rozpatrzenie informacji na temat aktualnej sytuacji oraz strategii rozwoju KGHM Polska Miedź SA. Przedstawia minister skarbu państwa.

Czy są uwagi do porządku dziennego? Nie widzę zgłoszeń.

Stwierdzam przyjęcie porządku dziennego.

Bardzo proszę pana ministra o przedstawienie stosownej informacji.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Skarbu Państwa Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, Skarb Państwa jest znaczącym akcjonariuszem KGHM Polska Miedź SA. Obecnie posiada w kapitale spółki ponad 31% udziałów. Chciałbym zaznaczyć, że udział Skarbu Państwa w kapitale spółki KGHM w najbliższym czasie nie zostanie zmniejszony.

KGHM jest globalnym producentem miedzi i srebra. Zajmuje ósme miejsce na świecie pod względem produkcji miedzi oraz trzecie miejsce jeżeli chodzi o produkcję srebra. Ostatnie wydarzenia i inwestycje, które zostały uruchomione w 2014 r. sprawią, że 10% światowej produkcji molibdenu będzie pochodziło z Grupy Kapitałowej KGHM.

KGHM posiada jedne z największych złóż miedzi na świecie. Posiadane złoża miedzi w Polsce, gwarantują ciągłość produkcji w naszym kraju na ponad kolejnych 40 lat. Aktywa Grupy KGHM są zlokalizowane na trzech kontynentach. Rok 2014 sprawił, że KGHM prowadzi działalność w trzech strefach czasowych. Realizuje cztery kolejne największe projekty górnicze. W Grupie pojawiło się 5 nowych kopalni. KGHM posiada w swoim portfolio najważniejsze i najistotniejsze z punktu widzenia gospodarki metale takie jak miedź, srebro, złoto, ren, nikiel, platyna, pallad, molibden czy ołów. Chciałem zaznaczyć, że KGHM nie poprzestaje tylko na produkcji tych metali.

W ubiegłym roku został rozstrzygnięty istotny z punktu widzenia KGHM przetarg na wyłonienie konsorcjum, które miałoby zajmować się sprawą surowców naturalnych. KGHM jest członkiem międzynarodowego konsorcjum, jest liderem 10 instytucji z Polski, które weszły w skład tego konsorcjum. Ono zwyciężyło w konkursie na nową wspólnotę wiedzy, innowacji w obszarze surowców naturalnych. Konkurs zorganizował Euro-

pejski Instytut Innowacji i Technologii, a jego celem jest zwiększenie bezpieczeństwa surowcowego i konkurencyjność gospodarki Unii Europejskiej. W konsekwencji szacuje się, że dzięki temu programowi, którego budżet jest szacowany na ok. 1,6 mld euro na 7 najbliższych lat, zostanie stworzonych ok. 10 tys. nowych miejsc pracy w sektorze surowcowym w Europie oraz łącznie ponad 40 tys. nowych miejsc pracy uwzględniając jednostki powiązane z przemysłem surowcowym.

Jeżeli chodzi o szczegóły przyjętej i realizowanej strategii na lata 2009 – 2018, to – jeżeli pan przewodniczący pozwoli – przedstawiłby je pan prezes Herbert Wirth. Chcę tylko dodać, że tak jak życie podlega ciągłym zmianom, sytuacja w otoczeniu spółki na świecie jest dynamiczna, tak również ta strategia jest obecnie negocjowana z radą nadzorczą spółki w celu dostosowania jej do zmieniającego się otoczenia i rozciągnięcia jej na dalszy przedział czasu. Spodziewam się, że w najbliższym czasie strategia będzie przyjęta przez organy korporacyjne spółki.

Chcę zwrócić uwagę, że KGHM – jak wszyscy zauważamy – jest firmą globalną. Maksyma, w której można zmieścić oczekiwania, jakie wobec KGHM formułuje większościowy akcjonariusz zawiera się w czterech słowach: biznes globalny, decyzje lokalne.

Jeżeli pan przewodniczący pozwoli, to w tym momencie oddałbym głos panu prezesowi. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Prosimy pana prezesa.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Witam serdecznie państwa. Dziękuję bardzo za umożliwienie wypowiedzi o efektach z powodzeniem funkcjonującej strategii. Tak, jak pan minister powiedział, jesteśmy w przededniu – po dyskusji z radą nadzorczą – przyjęcia nowej strategii, która właściwie potwierdza w dalszym ciągu, że chcemy być firmą górniczą i chcemy dyskontować nasze kompetencje.

KGHM – co też zostało tu powiedziane – obecnie posiada 9 dużych kopalń rozsianych na całym świecie, czyli dwie w Chile, dwie w Stanach Zjednoczonych, pozostałe w Polsce (trzy) i w Kanadzie. KGHM jest ósmym producentem miedzi na świecie. Trzeba pamiętać, że z własnych zasobów, czyli z zasobów w Rzeczypospolitej pochodzi ok. 430 tys. ton, przy oczywiście wielkości produkcji całkowitej przeszło 600 tys. ton. Ze złóż KGHM International pochodzi ok. 100 tys. ton miedzi. KGHM to trzeci producent srebra na świecie. Tu –
w 2013 r. – zamieniamy się miejscami z bardzo dużą firmą międzynarodową BHP Billiton. W poprzednich latach zajmowaliśmy pierwsze miejsce.

Mamy 60 lat doświadczenia w Polsce i to na obszarze kopalni głębinowych. Jak popatrzymy na to, co dzieje się w świecie, to rola kopalń głębinowych rośnie, oczywiście kosztem odkrywek. Jest to zrozumiałe z uwagi na to, że następuje bardzo radykalna inflacja geologiczna, czyli spadek średniej zawartości miedzi w urobku. Np. w KGHM w ostatnich kilku latach z 1,9 do 1,5. To naprawdę bardzo radykalnie zmieniający się poziom. Jeśli chodzi o kompetencje związane z górnictwem podziemnym, to oczywiście KGHM wyrasta tu na lidera światowego.

Posiadamy zdywersyfikowany portfel projektów. Do tej pory KGHM miał tylko operacje eksploatacyjne, natomiast obecnie są w portfelu projekty dotyczące poszukiwań i rozpoznania, udostępnienia i eksploatacji. Głogów Głęboki jest klasycznym przykładem, rozpoczęliśmy już udostępnienie tego obszaru złożowego i z sukcesem jest budowany szyb Głogów Głęboki I, który będzie najgłębszym szybem w Rzeczypospolitej.

Drugim projektem o istotnej wartości jest projekt Sierra Gorda. To złoże położone na pustyni Atacama w Chile. KGHM jest 55% właścicielem. Przypomnę, że 45% posiada znana grupa japońska Sumitomo, z którą współpracujemy nie tylko na etapie inwestycyjnym, ale również na etapie naukowo-badawczym.

Viktoria – to projekt o bardzo dużej wartości. Jeżeli popatrzymy na te projekty, co one dają, to poza produkcją, jest również ważny koszt operacyjny. Koszt operacyjny nazywany świecie – w języku hermetycznym – tzw. kosztem gotówkowym C1, w przypadku Victorii

jest ujemny. To oznacza, że przychody z metali towarzyszących pokrywają w zupełności koszty związane z miedzią. Przypominam, że metale towarzyszące to – bardzo ważne na dzisiejszym rynku – platyna, pallad, nikiel. I oczywiście to, co dla nas najistotniejsze to kreowanie wartości dla akcjonariuszy.

Te myśli zostały ujęte w strategii zamieszczonej na str. 3 przedłożonego materiału. Graficznie przypomina domek. Została przedstawiona wizja, która zakłada, że chcemy dołączyć do wiodących producentów miedzi na świecie. Dzisiaj to poziom ok. 700 tys. ton miedzi rocznie. I – uczciwie mówię – osiągnęliśmy ten poziom. W związku z tym pojawiła się potrzeba aktualizacji strategii na następne lata, o czym powiem na zakończenie.

Wizja bycia dobrym graczem, producentem miedzi bazuje na czterech filarach. To filar poprawy efektywności, to nieustające dbanie o to, żeby produktywność, czyli ilość urobku na jednego górnika mieściła się w kategoriach benchmarku światowego. Mamy wybrane 12 firm, do których ciągle porównujemy się ze wszystkimi elementami. To nasza strategia obserwacji. Tam, gdzie zachodzi konieczność, po prostu ingerujemy.

Ale poprawa efektywności to przede wszystkim inwestycje w nowe technologie. W przypadku KGHM, co roku możemy schodzić 1% – 2% z kosztów operacyjnych poza oczywiście inflację. Problem polega na tym, że radykalne cięcie kosztów jest możliwe tylko przy zastosowaniu nowych technologii. Od trzech lat KGHM wspólnie z ośrodkami naukowo-badawczymi światowymi – od niedawna również KOPEX-em – próbuje wygenerować produkt – *á la* robot na dole. Czyli generalnie wycofanie ludzi z przodków na rzecz wstawiania tam myślącego urządzenia. To jest możliwe. To dzieje się.

Na bieżąco dokonujemy modernizacji infrastruktury. To kwota ok. 800 mln zł rocznie, którą musimy poświęcać, aby utrzymać ten stan produkcji. I oczywiście to, co dla nas bardzo istotne, czyli intensyfikacja przerobu złomu. To nie jest nowa moda. Przypominam, że ok. 30% światowej produkcji miedzi pochodzi z recyklingu. Dlatego – zwłaszcza w Rzeczypospolitej – próbować wykorzystać nie tylko pierwotne zasoby, ale również wtórne.

Istotnym dla firmy górniczej jest rozwój bazy zasobowej, bo w swej istocie na złożu robimy biznes. W naszej firmie posiadamy dwa zasoby – z jednej strony zasoby surowcowe czy mineralne, a z drugiej – kompetencje ludzkie. Złożenie tych dwóch elementów powoduje, że KGHM nie przestaje być liderem jeżeli chodzi o innowacyjność w przyszłość. Ale żeby można było myśleć w perspektywie nie 5 – 10 lat, ale zdecydowanie dłuższej, to –zgodnie z naszą strategią – trzeba nieustająco nabywać niskokosztowe złoża. Niskokosztowe – to znaczy, że koszty operacyjne pozyskania 1 t urobku, czy ostatecznie miedzi są atrakcyjne. Np. szacowane koszty operacyjne w Sierra Gorda – to kopalnia odkrywkowa – wynoszą ok. 2,5 tys. dolarów, to jest 1,13. Dla przypomnienia powiem, że w KGHM jest powyżej 4 tys. dolarów.

Rozwój bazy zasobowej to pozyskanie tej bazy. Pojawia się pytanie dlaczego w Polsce nie idziemy tak dużą falą? Otóż, trzeba sobie powiedzieć, że w Polsce mamy określone złoże…Może inaczej – mineralizację, bo złoże jest wtedy, kiedy ono jest ekonomicznie opłacalne, jeżeli znajdziemy technologię. Oczywiście w Polsce jest potencjał surowcowy. Od paru lat jedno posunięcie – powiem o podatku od wydobycia niektórych kopalin – spowodowało pesymizm, jeżeli chodzi o udostępnienia nowych złóż w Polsce. Ale niezależnie od tego KGHM dużo robi w zakresie poszukiwania i rozpoznawania złóż. Ostatnio udokumentował Gaworzyce – Radwanice 4,1 mln ton czystej miedzi, co jest znaczącym, bo jeżeli powiemy, że 400 ton pochodzi ze złóż, to jest to mniej więcej 10 lat produkcji. Zatem prowadzimy również poszukiwanie i rozpoznawanie w Polsce. To cel rozszerzenia bazy zasobowej niskokosztowej, czyli takiej, w której koszt produkcji jest atrakcyjny, poniżej benchmarku.

Trzecim filarem jest bezpieczeństwo energetyczne. KGHM jest firmą, która zużywa bardzo dużo energii. Trzeba powiedzieć, że z roku na rok robimy dużo dla optymalizacji czy efektywności. Jesteśmy jedną z nielicznych firm w Rzeczypospolitej, która ma certyfikaty efektywnościowe rzędu kilku milionów złotych. Ale *summa summarum* warunki geologiczno-górnicze są coraz trudniejsze. Obecnie główna kwestia to temperatura. Druga to są zagrożenia gazowe, które pojawiają się wraz z upadem, czyli w kierunku północno-wschodnim. I trzecia – związana z systemem eksploatacji – to tąpania. Jeżeli

chcemy dostać się do złoża na głębokości 1200 – 1300 m, temperatura pierwotna wynosi tam 51 – 53^{0}C, to trzeba wentylować, klimatyzować. To wymaga zużycia energii elektrycznej. Stąd KGHM przywiązuje bardzo dużą wagę do bezpieczeństwa energetycznego. Z jednej strony jako wytwórca. Ostatnio, w ubiegłym roku uruchomiliśmy – nazywam to eufemistycznie – dwa kociołki na gaz, które dają nam ok. 80 megawatów w instalacji energii elektrycznej, w dużej kogeneracji bo 80%. Dzięki państwu mamy też z tego tytułu certyfikaty związane z kogeneracją. Co *summa summarum* opłaca się w sensie ekonomicznym. Dla nas bezpieczeństwo energetyczne było najistotniejsze. Bezpieczeństwo energetyczne to również partycypowanie – jako podmiot zużywający tak dużą ilość energii – w projekcie energetyki jądrowej.

Czwarty filar, który jest *spécialité de la maison* tego regionu czy górnictwa to dobre relacje z otoczeniem. Dzisiaj biznes w rodzaju przemysłu górniczego czy wydobywczego bez dobrych relacji z otoczeniem jest – powiem uczciwie – niemożliwy, począwszy od etapu poszukiwań, czyli uzyskania koncesji a skończywszy na codziennej eksploatacji. Istotą jest budowa kompetencji organizacji, ale również budowa kompetencji poszczególnych pracowników.

Na str. 4 przedstawiliśmy projekty, o których pan minister wspomniał. M.in. na przełomie czerwca i lipca 2014 r. uruchomiliśmy kopalnię. Uroczyste otwarcie nastąpiło w październiku ub. r. To kopalnia Sierra Gorda im. Ignacego Domeyki w Chile – Polonusa, który w 1836 r. wyemigrował ze znanych powodów z Europy do Chile i tworzył tam podwaliny geologii, górnictwa, a również ochrony środowiska. Projekt Sierra Gorda to projekt długoterminowy. Żywotność kopalni jest szacowana na ponad 20 lat. Wokół tego złoża, do którego posiadamy tytuł prawny mamy również dwa satelitarne złoża, do których – jak powiedziałem – chcemy się „dobrać". Jedno jest na etapie udostępnienia, drugie – na etapie szczegółowego rozpoznania. Myślę, że jeżeli przyjąć, iż docelowo będziemy produkowali tam 220 tys. ton miedzi, to te zasoby oraz mineralizacja, która jest wokół wystarczą na ok. 40 lat. To jest złoże, które – jak powiedziałem – da KGHM oddech, jeżeli chodzi o postrzeganie jako chociażby kredytobiorcę. Bo ma aktywo, które – porównane z innymi – ma duże cechy płynności.

Na marginesie powiem, że to naprawdę bardzo innowacyjny projekt. Dlatego, że zastosowano tam światowe rozwiązanie stworzone przez fińską firmę – żałuję, że nie autorstwa polskich uczonych – dotyczące ekstrakcji molibdenu. To ważny metal, poza miedzią, oczywiście. Staramy się, by polskie firmy w większym stopniu uczestniczyły w tym projekcie. To cel, czy właściwie przyrzeczenie złożone głównemu akcjonariuszowi. Na tę okoliczność też stworzyliśmy platformę *Poland, Go Global!* , gdzie spotykamy się i mówimy jakich produktów i wyrobów potrzebujemy do realizacji tego projektu obecnie, w przyszłości itd. Myślę, że to kiedyś zaowocuje. Dzisiaj są dwie firmy, które na etapie budowlanym dostarczały urządzeń. To były kable miedziane i przenośniki.

Jeżeli chodzi o innowacyjność, to w Sierra Gorda zastosowano młyny wysokociśnieniowe (HPGR), które w Polsce nie są stosowane, czy wreszcie instalacja – powiedziałbym – oczujnikowana. Jest 14 tys. czujników. Stąd idea kopalni inteligentnej, która będzie zarządzana z jednego miejsca.

Przechodzimy do tego, co jest w Rzeczypospolitej. To Głogów Głęboki Przemysłowy. To projekt obliczony na lata, w zasobach 290 mln ton o dobrej zawartości. Ale – jak powiedziałem – dla nas to jest wyzwanie nowej technologii – jak eksploatować, żeby minimalizować zagrożenie? Zakładamy przede wszystkim – ćwiczymy poletko w Sieroszowicach – że cały Głogów Głęboki będzie eksploatowany systemem inteligentnym, a więc kombajnami.

Projekt Victoria – projekt kanadyjski zlokalizowany w rejonie Sudbury. Stare górnictwo kanadyjskie, niemniej patrząc z punktu widzenia efektywności jest to bardzo dobry projekt.

Nasz rozwój z perspektywy finansowej jest ograniczony wymiarem podatku od wydobycia niektórych kopalin. Zawsze mówiłem, że w świecie od wszystkich kopalin płaci się tzw. *royalty.* Jeśli państwo sięgnięcie do annałów średniowiecznych, to przekonacie się, iż wówczas płaciło się królewszczyznę 1/8 lub 1/10 wartości tego, co książę czy inny właściciel nadawał górnikom. Obecnie *royalty* płacimy w dwóch formach. Z jednej strony

– jest to użytkowanie górnicze, które zostało podwyższone. Ustawowo ma do tego prawo minister środowiska. I skorzystał z niego. Zmienił też zasady naliczenia. Użytkowanie górnicze jest zdecydowanie większe. Płacimy podatek czy opłatę eksploatacyjną oraz – sławetny – podatek od wydobycia niektórych kopalin. Przypominam, że on jest naliczony od wartości miedzi. Nawet gdy wyprodukujemy koncentrat, a miedź sprzedamy za 2 – 3 miesiące, to płacimy w momencie wytworzenia miedzi. On jest horrendalny – powyżej podatku CIT. Zatem jest to coś, co z perspektywy rozwoju firmy nie pozwala myśleć optymistycznie średniookresowo i długookresowo. Nasze inwestycje są długookresowe. Inwestycje w górnictwie to perspektywa 10+. Zatem mówiąc o efektywnej stawce podatkowej 86% – informacje są na str. 8 materiału – myślę, że jesteśmy lepsi niż Totalizator Sportowy. Totalizator płacił siedemdziesiąt parę.

Przejdźmy do tego, co jest przyszłością, czyli projektów eksploracyjnych. Jak państwo widzicie, KGHM chce i inwestuje w Rzeczypospolitej. Nie jest prawdą, że wynieśliśmy się do Kanady i patrzymy tylko na Kanadę czy na Chile. Patrzymy na to, co jest w Polsce. Podpisaliśmy alians strategiczny z Grupą Azoty. Jak państwo widzicie, niedawno otrzymaliśmy decyzję koncesyjną na poszukiwanie soli potasowej oraz miedzi w rejonie Pucka.

Jeżeli przejdziemy w rejon Dolnego Śląska, to kolorem fioletowym oznaczono złoże, do którego KGHM ma prawo. Natomiast dwa prostokąty na północy to obszary złożowe Kulów Luboszyce i Bytom Odrzański. To obszar będący przedmiotem sporu z kanadyjską firmą Lumina czy Miedzi Copper. Rozmawiamy przede wszystkim z włodarzami województwa lubuskiego. Myślę, że jest jakiś pomysł. Na razie, nie mam ostatniej wiedzy, sprawa jest w sądzie. Bowiem Lumina zaskarżyła decyzję ministra środowiska o anulowaniu wstępnej decyzji, która przyznała Luminie czy Miedzi Copper prawo do Bytomia Odrzańskiego i do zachodniej części Kulowa Luboszyce. KGHM z tym się nie zgadza. W momencie chociażby wchodzenia na giełdę czyli w 1997 r. na str. 105 prospektu emisyjnego napisano, że właściciel, czyli państwo daje prawo w 55% do Bytomia Odrzańskiego. Pilnując interesów m.in. Skarbu Państwa również zaskarżyliśmy tę decyzję. Skutek jest – jak państwo widzicie – pod dużym znakiem zapytania. Niemniej KGHM powinien pilnować swojego interesu prawnego i ekonomicznego.

Jesteśmy również w obszarze Synkliny Grodzieckiej – to jest dawny rejon Bolesławca. Następnie Konrad i obecnie realizujemy również II etap projektu Weisswasser – na granicy między Polską a Niemcami.

Te projekty, które są na monoklinie – od koloru niebieskiego na północny wschód, tutaj w wielu przypadkach KGHM uzyskał już decyzje koncesyjne. Otrzymał ją na Głogów, Retków, Gaworzyce – Radwanice.

KGHM to przede wszystkim bardzo istotny gracz i odpowiedzialny podmiot w rozwoju regionalnym. Warto przypomnieć, że za 2013 r. 43% przychodów z CIT województwa dolnośląskiego pochodziło od jednej firmy. To i chwała, i duże zagrożenie. Jakby źle działo się w firmie, to powstaje zagrożenie dla całego województwa.

Ale KGHM to również odpowiedzialny partner, który wspiera różne inicjatywy regionalne – zdrowie, środowisko, sport czy kulturę. Firma ma szczególne zasługi w zakresie dziedzictwa kulturowego. Dzięki środkom, które pochodziły z fundacji uratowaliśmy to, co na Dolnym Śląsku jest odrestaurowane, chociażby Krzeszów czy w ogóle ślady Dolnoślązaka – malarza Willmana.

Przejdę teraz do założeń nowej strategii. Otóż, pierwsze założenie jest takie, że to, co było zaplanowane w strategii do 2018 r. w większości zrealizowaliśmy. Więcej – niektóre akcenty chcemy postawić inaczej, jeżeli chodzi o ocenę. Uważamy, że znamy się na górnictwie, hutnictwie i tę kompetencję chcemy wykorzystać w większym stopniu. Będziemy chcieli prowadzić eksplorację po to, żeby zdefiniować samemu bazę zasobową, na której – jak już powiedziałem – można robić biznes. Dalej – chcemy za środki, które w tej chwili pochodzą z długu, bo do 2020 r. chcemy… Może inaczej – mamy plany inwestycyjne na kwotę ok. 27 mld zł po to, żeby KGHM podniósł swój poziom, jeżeli chodzi o eksploatację, głównie w Rzeczypospolitej. Jest bardzo duży program, chociażby hutniczy, na poziomie ok. 3 mld zł.

I oczywiście produkcja. To, co dzisiaj jest wyzwaniem światowego górnictwa – produktywność. Czyli z jednej strony – troska o generowanie dodatnich przepływów finansowy, a z drugiej – żeby ta produktywność – na ile się da – rosła w naszej firmie. KGHM to robi. Proszę zwrócić uwagę, co dzieje się w tej chwili na rynku światowym. Zobaczyliśmy na ekranie 5400 dolarów za tonę miedzi, co nie było wyobrażalne 2 czy 3 lata temu. KGHM pomaga słaba złotówka. Patrząc na stronę przychodową – jak pomnożymy niską cenę miedzi przez wysokiego dolara, to jakoś wychodzi. Tak, że to jest dla nas taka – powiedziałbym – poduszka.

Niemniej chcę powiedzieć, że metale nieżelazne mają przyszłość. Gdy spojrzymy na to, do czego miedź jest dzisiaj stosowana i co będzie w przyszłości, to w 2020 r. zabraknie ok. 6 mln ton miedzi. Zatem dzisiaj rozpoczynanie czy nabywanie projektów ma swoje racje ekonomiczne, ale z drugiej strony – to, co jest w KGHM bardzo ważne – nie zadłużyć się poza tzw. bezpieczny poziom. Bezpieczny poziom w KGHM jest określony jako dwukrotność EBIDTY. Nawet przy tym zadłużeniu, które mamy – a przypomnę to jest 2,5 mld, taka ścieżka do 2,5 mld dolarów została uruchomiona – został zaciągnięty z EBI kredyt w wysokości 500 mln dolarów.

Jakie są czynniki atrakcyjności KGHM? Jestem fanem tej firmy. Chcemy wyrosnąć na lidera, jeżeli chodzi o innowacyjną górniczą firmę. Zrobiliśmy początki, o których również powiedział pan minister. To właśnie dzięki KGHM, ale również ośrodkom naukowym udało się uzyskać kolokację ważnego elementu w tzw. *knowledge innovation communities*, gdzie ze środków Unii Europejskiej właśnie na przemysł surowcowy – ale rozumiany nie tylko na te pierwotne zasoby, ale również na generowanie produktów – będzie ok. 400 mln euro. Przy czym cały budżet wynosi 1,6 mld euro. Jeżeli będą pytania, to jestem do dyspozycji. Bardzo dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo za bardzo interesującą prezentację i wprowadzenie do dyskusji.

Pan poseł Małecki zgłosił się jako pierwszy. Następnym mówcą będzie pan poseł Suski. Proszę bardzo.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, bardzo proszę pana prezesa o bliższe opisane trzeciego filaru strategii – Dywersyfikacja źródeł przychodu i uniezależnienie się od cen energii. Jakie inwestycje zamierzacie państwo realizować w ramach tego filaru? Na jakich nośnikach energii, na jakich technologiach KGHM oprze rozwój własnych źródeł energii? Dlaczego wybieracie akurat takie, a nie inne rozwiązania?

Następnie chciałbym uzyskać informację, jakie – według pana prezesa – powinny pojawić się warunki podatkowe, żeby opłacalne stało się eksploatowanie nowych pokładów rudy w Polsce? I może pan minister dodałby opinię, na ile to uszczupliłoby wpływy budżetu państwa? Czy państwo prowadzili takie analizy?

Pytam pana prezesa o strategię rozwoju KGHM Letia, czyli Legnickiego Parku Technologicznego. Jakie technologie, inicjatywy, *start-upy* będą wspierane? Czy było rozważane utworzenie funduszu inwestycyjnego, który wspierałby te inicjatywy lub takie innowacyjne inicjatywy, które już wystartowały, ale są w początkowej fazie rozwoju?

I ostatnie pytanie – co dalej z ewentualnym uczestnictwem KGHM w budowie elektrowni jądrowej w Polsce? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Suski ma głos. Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo, chciałem zapytać o opłacalność inwestycji zagranicznych. Oczywiście, w tym materiale są stwierdzenia propagandowe, że projekt Sierra Gorda jest dobrze zarządzany. To pierwsze zdanie, jakie możemy tutaj wyczytać. Ale jak rozumiem, ten materiał dostaliśmy nie po to, żeby „przyklepać" to stwierdzenie, tylko chcielibyśmy wyrobić sobie własne zdanie. Przedłożony materiał jest materiałem propagandowym.

Chciałbym zapytać, jakie są całkowite koszty inwestycji w Sierra Gorda. Bo w materiale mamy pokazane jaki jest potencjał złoża, jaki jest koszt pozyskania miedzi z tego złoża, natomiast do pełnego rachunku ekonomicznego powinno być zestawienie, w którym jest podane ile kosztowało wejście w ten interes, czyli przejęcie pakietu większościowego oraz jakie poniesiono tam inwestycje. I z tego dopiero powinien wynikać jakiś przybliżony chociażby scenariusz, kiedy ta inwestycja zacznie przynosić dochody. Jednostkowo na wydobyciu miedzi jest podane, że ok. 2,5 tys. dolarów za tonę. To koszt wydobycia. To jeszcze nie oznacza, że przy – powiedzmy – cenie 5400, choć zapewne założenia były robione przy wyższej cenie, że będzie wyższa cena, teraz jest ten dołek, ale zawsze są wahania.

Chciałbym dowiedzieć się, jak jest wyliczony rachunek ekonomiczny? Kiedy ta inwestycja zacznie przynosić dochody? Jakie są też koszty – poza kosztami wydobycia – po stronie np. tamtejszych podatków? Mieliśmy doniesienia w prasie, że Polacy weszli, kupili i okazało się, że w kraju, w którym nabyliśmy, czyli w Chile wprowadzono też podatki miedziowe. Nie wiem, na ile te doniesienia są prawdziwe. Ale takie doniesienia gdzieś pojawiły się. Zatem do pełnego obrazu czy jest to dobra inwestycja dla Polski powinniśmy mieć przedstawione wyliczenie. Bo z tych danych można rzeczywiście wyciągnąć wniosek, że w materiał zawiera dane wygodne dla inwestora, a inne – być może – niewygodne zostały pominięte. Być może okaże się, że ta inwestycja, co prawda jednostkowo rok do roku, będzie przynosiła zyski, ale biorąc pod uwagę wysokie koszty wejścia w tę inwestycję, konieczność zainwestowania oraz różne pośrednie opłaty, zwróci się albo w ogóle nie zwróci się. Z przedstawionego materiału to nie wynika. Nie mamy takiej wiedzy. Zatem trudno mówić, że materiał został przygotowany w sposób umożliwiający wyciągnięcie wniosków.

Druga sprawa – kopalni w Chile poświęcono chyba dwie kartki. Natomiast w przypadku inwestycji w Kanadzie jest tylko jedno stwierdzenie, że jest ujemny koszt produkcji. Nie ma już bardziej szczegółowego wyliczenia. W związku z tym kolejne pytanie – na jakiej podstawie podjęto decyzję, żeby tam zainwestować? Jeżeli jest ujemny koszt produkcji, to po co było w ogóle wchodzić w ten interes? Możecie panowie przedstawić jakiś plan kiedy ta inwestycja miałaby przynosić dochody? Może okaże się, że jest to jakiś strzał w kolano?

Kolejna sprawa – czytaliśmy doniesienia o sprzedaży złóż wokół KGHM bodajże spółce polsko-kanadyjskiej. Nie wiem, czy to prawda, na ile są to zweryfikowane dane. Czytałem o tym w dzienniku związkowym KGHH. Moje pytanie – czy to prawda? Jeżeli tak, to dlaczego w strategii KGHM przewiduje się kupowanie za granicą złóż, które zawierają niski procent miedzi i koszt jej wydobycia jest ujemny, czyli to nie jest opłacalne, a tu „pod nosem", gdzie jest to przyszłość KGHM, pozwala się zbyć złoża podmiotowi z udziałem zagranicznym. Jeżeli to prawda, to ta strategia jest błędna. Bowiem powinniśmy zadbać o to, co jest w wysokim procencie, na miejscu i stanowi przyszłość zakładu. Prosiłbym o wyjaśnienia. Być może te doniesienia są nieprawdziwe. Chciałbym, żeby tak było. Bo to rzeczywiście rozwiałoby moje wątpliwości.

I jeszcze jedno pytanie – słyszeliśmy o metalach, jakie są, ale też wiemy, że w kopalni miedzi obok czy pod czy pomiędzy złożami miedzi są bardzo duże złoża soli kamiennej. Czy jest jakiś plan wydobycia? Czy z tego pozyskuje się jakieś dochody? Czy można byłoby uzyskać informację na ten temat? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie pośle za obszerną wypowiedź i również za lekkie rozluźnienie atmosfery, uśmiechy na twarzach członków Komisji. To też wartość. Nie na co dzień to mamy. Dziękuję pięknie.

Pan przewodniczący Jaworski, następnie pan przewodniczący Najder.

Poseł Marek Suski (PiS):

Co pan przewodniczący ma na myśli, mówiąc o jakiejś atmosferze, czy długiej wypowiedzi?

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Mówię o uśmiechach na twarzach członków Komisji. Radości. Stwierdzam fakt.

Poseł Marek Suski (PiS):

Radość? Dziękuję bardzo.

Poseł Andrzej Jaworski (PiS):

Dziękuję. Dwa krótkie pytania, bo muszę iść na salę obrad, później przeczytam odpowiedź. Pierwsze dotyczy projektu Sierra Gorda, o który pytał pan poseł Suski. Mianowicie, w materiałach, które państwo przedstawili jest ładne zdanie podkreślone na czerwono, że materiały i sprzęt kupowane są od polskich firm. Proszę o więcej informacji na ten temat – w jakich procentach, jakie kwoty zyskują na tym polskie firmy?

I o to samo, o co prosił pan poseł Suski – jakie państwo planujecie zyski z tej inwestycji w najbliższych latach? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Pan przewodniczący Najder ma głos. Bardzo proszę.

Poseł Jacek Najder (TR):

Dziękuję. Chciałbym również odnieść się do inwestycji w Victorii w związku z ujemnymi kosztami. Czy mogą państwo sprecyzować na ile te koszty są ujemne? Mówiąc krótko – ile one wyrastają powyżej kosztów bazowych wydobycia rudy?

Wspominali państwo, że inwestujecie w nowe technologie w zakresie wydobycia, zwłaszcza czołowego. Mówimy o wydobyciu głębinowym, czyli na czole ciągu technologicznego, tam gdzie pozyskuje się rudę. Mówiliście o maszynach inteligentnych. Czy mogliby państwo przybliżyć jakiego rzędu to są koszty? Wszyscy doskonale wiemy, że dzisiaj problemem w górnictwie węgla kamiennego jest przyrost zatrudnienia na górze, a nie na dole. Ale zakładam, że nie wszędzie jest zachowana proporcja. W związku z tym jakiego rzędu są koszty inwestycji w inteligentne maszyny? Rozumiem, że jest to rodzaj kombajnów górniczych.

Jeszcze jedna kwestia, o której pan prezes raczył wspomnieć. Mianowicie, o dwóch kociołkach, czyli generacji, którą macie na potrzeby wytwarzania energii elektrycznej. Natomiast zapatruję się na tę kwestię w kontekście tego, o czym mówił pan prezes, czyli o partycypowaniu w inwestycjach w energetykę jądrową. Rozumiem, że KGHM jako spółka akcyjna musi działać na rzecz dobra inwestycyjnego akcjonariuszy. Czy państwo przeprowadzali analizy jaka będzie realna korzyść dla KGHM oprócz zabezpieczenia energetycznego. Bo rozumiem, że w kontekście ekonomiki ona również musi dla akcjonariuszy tworzyć wartość dodaną. Zatem inwestycja w energetykę, która będzie w efekcie budowała prawdopodobnie generację jądrową, powinna mieć jakąś stopę zwrotu. Zakładam, że zarząd powinien dysponować jakimiś danymi, które przewidywałyby kiedy ta inwestycja zwróci się oraz wielkość nakładów. Bo tutaj też są różne wahania. Materiał – w mojej ocenie – informacyjnym świadczy, że KGHM jest świetnie zarządzany. Rozumiem, że przyjmowane są właściwe strategie i zarząd KGHM raczej nie podjąłby decyzji, która dla inwestorów wiązałaby się z utratą wartości akcji. W związku z tym chciałbym prosić o informację. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Charłampowicz, a następnie poseł Jastrzębski, poseł Warzecha i poseł Rojek.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Charłampowicz (PO):

Szanowny panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, panie ministrze, panie prezesie, mam dwa pytania. Pierwsze dotyczy informacji ze str. 4 prezentacji. Interesuje mnie jaka w momencie zakupu Quadry była zakładana wysokość capexu, czyli nakładów inwestycyjnych? Czy w trakcie inwestycji, czy do dzisiaj współczynnik capex zmienił się – zmniejszył, zwiększył? Jakie są prognozy? Chciałbym, żeby to uwzględniło zakup Quadry – całe przedsięwzięcie, nie tylko Sierra Gorda.

W materiale jest informacja o fazie pierwszej. Jakie są wyliczenia? Co to jest faza pierwsza? Jakie będą kolejne fazy? Jak ma kształtować się współczynnik capex jeżeli chodzi o całą inwestycję?

Drugie pytanie jest wywołane tym, co powiedział pan prezes o cenie miedzi. Stwierdził, że obecna cena – nie wiem czy dobre słowo przypomnę – jest zaskakująca czy niespodziewana. Zatem mam pytanie – jakie były założenia co do ceny miedzi? jaka była cena miedzi w momencie zakupu Quadry? Jakie były prognozy spółki co do kształtowania się cen miedzi? Jaka jest obecnie cena? Jakie były założenia spółki co do ceny miedzi po rozpoczęciu inwestycji i w trakcie jej prowadzenia? To na razie tyle.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jastrzębski będzie kolejnym mówcą. Przygotowuje się pan poseł Warzecha.

Poseł Leszek Jastrzębski (PO):

Dzień dobry państwu. Tytułem uzupełnienia zadam podobne pytanie jak poseł Charłampowicz. Państwo przeprowadzali odpowiednie kalkulacje. Jaka cena miedzi na rynkach światowych jest dla koncernu bezpieczna? Obserwujemy dosyć duże spadki cen ropy, teraz – mamy spadki ceny miedzi. Koncern na pewno prowadzi analizy – jaki spadek cen miedzi na rynkach światowych jest bezpieczny dla KGHM jako całości. Jaka jest mniej więcej poduszka jeżeli chodzi o obniżenie kosztów produkcji w samym koncernie? Na ile jeszcze państwo możecie obniżyć koszty produkcji, żeby być na plusie jako koncern?

Jeżeli chodzi o cenę miedzi, oczywiście obecna cena jest dla was zaskakująca, ale nie wiemy jak dalej potoczy się kurs miedzi, czy dalej w dół, czy też… Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Głos ma pan poseł Warzecha. Przygotowuje się pan poseł Rojek.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Jan Warzecha (PiS):

Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, pierwsze pytanie kieruję do pana ministra – czy rząd rozważa wycofanie się z podatku od wydobycia niektórych kopalin. Pan prezes poświęca w prezentacji bardzo dużo miejsca temu podatkowi. Czy nie powoduje on problemów z zakładanymi planami inwestycyjnymi, o których pan wspomniał – 24 mld zł. Czy w planach inwestycyjnych brane jest pod uwagę, że podatek od wydobycia niektórych kopalin będzie utrzymany?

Następne pytanie dotyczy zmiany logotypu. Wiemy, że były próby usunięcia z logotypu nazwy „Polska Miedź". Czy one są bezpowrotnie zaniechane? Firma, która świetnie sobie radzi w świecie, pod względem produkcji miedzi i srebra jest w czołówce światowej, również pięknie promuje również Polskę. Jeśli chodzi o firmy globalne, to przypominam, że np. zarówno Deutsche Bank, Deutsche Bahn, Deutsche Telekom czy France Telecom mają w nazwie nazwę kraju i w niczym to nie przeszkadza.

Chciałem zapytać również o inwestycje w Stanach Zjednoczonych. Wiemy, że ceny gazu są tam dwukrotnie niższe, a prądu nawet dwa i półkrotnie niższe. Czy to ma wpływ również na efekty inwestycyjne spółek w USA? Czy ceny energii w Kanadzie, są porównywalne cen w Stanach Zjednoczonych? Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Pozwolę sobie jeszcze dołożyć trzy pytania.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Ja miałem zabrać głos.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Przepraszam, już zacząłem. Pani przewodnicząca udzieliła mi głosu. Tylko trzy pytania.

Przewodnicząca poseł Renata Zaremba (PO):

Bardzo proszę.

Poseł Maciej Małecki (PiS):

Panie prezesie, jeden z przedmówców poruszył temat – jak spadające ceny miedzi odbiją się na wyniku finansowym KGHM? Jakie średnie ceny miedzi na ten rok państwo prognozują? Następnie – jakie wydobycie soli jako kopaliny towarzyszącej planujecie państwo w najbliższych 6 latach? Pytam o to m.in. w kontekście protestów i strajków w IKS Solino.

Czy pan prezes może podać informację o koncesjach, o które państwo się starali, ale nie otrzymaliście ich? To akurat w kontekście wejścia Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do Ministerstwa Środowiska. Jednocześnie zaznaczam, że z odpowiedzią zapewne zapoznam się ze stenogramu. Bowiem za chwilę muszę być na sali plenarnej. Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Renata Zaremba (PO):

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Rojek, bardzo proszę.

Poseł Józef Rojek (KPSP):

Dziękuję, pani przewodnicząca. Panie ministrze, panie prezesie, chciałbym dopytać o kopalnię Victoria w Kanadzie. Bo mnie akurat cieszy to, co pan powiedział o ujemnym koszcie produkcji. Dla mnie osobiście to optymistyczna informacja. Pytanie – na jak długo ocenione jest wydobycie w tej kopalni? Bo to jest ważne. Czy ta tendencja, o której pan mówił, dotycząca ujemnego kosztu produkcji utrzyma się w dalszym ciągu eksploatacji, czy też ma charakter chwilowy? Nie znam tych zasobów geologicznych. Nie wiem, jak tam układają się warstwy. Może tylko częściowo to jest w jakimś miejscu ulokowane, a dalej będzie inny skład tego złoża. Chciałbym to wiedzieć.

Druga sprawa – martwią koszty, o których pan mówił. Jeśli chodzi o Głogów Głęboki, jak pamiętam koszt wynosił chyba 4 tys. dolarów, a w Sierra Gorga w Chile – 2,5 tys. dolarów. To diametralna różnica. Jeżeli cena miedzi na świecie będzie na obecnym poziomie lub niższym – nie wiem, czy jeszcze inne koszty eksploatacji nie dochodzą – to może być problem – powiedzmy – w rozrachunku *per global*. To mnie niepokoi. Nie wiem jak to jest. Nie byłem nigdy w kopalni miedzi. Myślę, że pani przewodnicząca i przewodniczący zorganizują jeszcze wyjazdowe posiedzenie, bo to może być ciekawe, dla mnie przynajmniej. A jak nie, to sam pojadę, może prezes zorganizuje mi jakieś…

I trzecia sprawa – panie ministrze, chodzi o podatek od wydobycia niektórych kopalin. Bo przecież nikt inny tylko obecny skład Sejmu uchwalił ten podatek. Przecież wszyscy pamiętamy, jak my – m.in. również ja – oponowaliśmy, że to jest za wysoka kwota, także procentowa, że będzie ciągnęło firmę w dół. Z przedstawionego materiału wynika, że ta konstrukcja jest niedobra. Pan minister podpisał się pod tymi materiałami. Zatem na ile Ministerstwo Skarbu Państwa ma wpływ na posiedzeniu Rady Ministrów, żeby zakwestionować i przedstawić ministrowi finansów, że ten podatek jest niszczący dla spółki. Chciałbym usłyszeć od pana prezesa jak pan postrzega ten podatek. Na pewno go nie unikniemy. Trzeba go odprowadzać. Ale trzeba go określić w odpowiedniej proporcji. Myślę, że jego wymiar nie jest dany raz na zawsze. Powinna być uwzględniona sytuacja globalnej na świecie w okresie dekoniunktury przemysłu wydobywczego. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Proszę o kolejne zgłoszenia.

Pan poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie przewodniczący, panie ministrze, panie prezesie, szanowni państwo, kilka pytań adresowanych m.in. do pana prezesa. Pierwsze jest następujące: jeszcze dwa – trzy lata temu ówczesny minister skarbu państwa Mikołaj Budzanowski wspominał o planie pozbywania się przez największe spółki kontrolowane przez Skarb Państwa podmiotów powiązanych kapitałowo, ale nie związanych ze ściśle korową działalnością

spółek. Dotyczyło to m.in. KGHM. Wówczas mówiło się o wyprzedaży uzdrowisk, być może też funduszy inwestycyjnych. Ale odpowiedzi na te pytania nie zostały przekazane parlamentarzystom na piśmie. Prosiłbym o informację, w perspektywie ostatnich dwóch – trzech lat jakich podmiotów będących w Grupie Kapitałowej KGHM dotyczyła wyprzedaż, ewentualnie jakie są w trakcie sprzedaży, czy też jakie są planowane do sprzedaży? To pierwsze pytanie.

Po drugie – pan prezes wspominał o toczącym się postępowaniu dotyczącym Bytomia Odrzańskiego. Ten obszar dla przyszłości KGHM – jak pamiętam też materiały dotyczące planowanych inwestycji – to troszeczkę być albo nie być. Bo generalnie KGHM miał iść w kierunku lubuskiego. O otoczeniu dotyczącym udzielenia pozwolenia, uzyskania tej koncesji nie będę mówić, natomiast chciałbym zapytać, czy spółka ma przygotowany plan awaryjny na wypadek gdyby okazało się, że rozstrzygnięcia będą niezgodne z przewidywanymi i zakładanymi jeszcze kilka lat temu planami inwestycyjnymi. Myślę, że to jest istotne.

Trzecia rzecz – wspominaliście państwo o zmianie planów inwestycyjnych do 2018 r. Jak pamiętam, trzy albo cztery lata temu mówiono, że KGHM będzie miał w planach inwestycje na poziomie ok. 20 mld zł do 2018 r. Chciałbym zapytać, jakiej wielkości inwestycje w mld zł zostaną zrealizowane do 2018 r. z wyszczególnieniem części związanej z inwestycjami za granicą. Interesuje nas, co będzie zainwestowane w naszym kraju.

I ostatnie pytanie – chyba najważniejsze – do pana ministra. Pan prezes bardzo delikatnie wypowiedział się na temat podatku od wydobycia niektórych kopalin. Natomiast dla przyszłości spółki, nie tylko spółki, ale także dla 100 tys. osób zależnych od KGHM, to temat najważniejszy. W tym momencie funkcjonowanie tego podatku, a jeżeli dodamy jeszcze do tego informacje o spadku zawartości rud miedzi średnich jeżeli chodzi o wydobycie, powodują, że prowadzenie dalszej działalności na pewnych obszarach, które były planowane do wydobycia jeszcze kilka lat temu staje się nieopłacalne. Z powodu wprowadzenia tego podatku szkoły w regionie zagłębia miedziowego – te, które chociażby we współpracy z KGHM mają w planach dalsze kształcenie młodzieży w zawodach górnika, czy hutnika technika – w tym momencie kształcą przyszłych bezrobotnych. Jeszcze niedawno mówiono o wznowieniu prac w rejonie tzw. starego zagłębia, czyli w rejonie Bolesławca, po wprowadzeniu podatku, panie ministrze okazało się, że jest to już nieopłacalne.

Parlamentarzyści nie otrzymali informacji na temat wpływu tego podatku na toczące się już inwestycje. Czy jeżeli chodzi o budowę pieca zawiesinowego w Hucie Miedzi Głogów, czy o realizację takiej inwestycji jak Głogów Głęboki. Mogę podać jeszcze kilka przykładów niszczącego działania tego podatku. Chciałbym zapytać, jak Ministerstwo Skarbu Państwa mając świadomość, że za chwilę KGHM będzie w takiej samej sytuacji jak kopalnie węgla kamiennego na Śląsku, zamierza rozmawiać z Ministerstwem Finansów o wycofaniu się z podatku od wydobycia niektórych kopalin?

Już kilka miesięcy temu podawano informacje, że z powodu wprowadzenia tego podatku nierentowna jest Kopalnia Lubin, a przez nią pod znakiem zapytania stoi działalność Huty Miedzi Legnica oraz działanie tzw. zakładów wzbogacenia rud. To ok. 5 tys. miejsc pracy. Możemy pomnożyć to przez 3, co oznacza, że dotyczy to ok. 15 tys. ludzi. Kiedy we wrześniu rozpatrywaliśmy informację rządu na temat funkcjonowania podatku od wydobycia niektórych kopalin, ze strony rządu nie było żadnych zapowiedzi, że w najbliższym czasie sytuacja ma ulec zmianie. A jeżeli ona będzie się utrzymywała, to nie będziemy mogli mówić, że KGHM będzie funkcjonował w regionie za 40 czy 50 lat, bo nie wiadomo, czy będzie funkcjonował za 15 lat, jeżeli wprowadzone są programy mające na celu oszczędzenie kosztów związanych z inwestycjami, czy też nie wiadomo jak będą realizowane inwestycje planowane jeszcze trzy lata temu. Prosiłbym nie pana prezesa, bo pan prezes wielokrotnie w mediach mówił o tym podatku, ale przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa, żeby wypowiedział się na ten temat. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Kto z państwa chciałby zabrać głos?

Pan poseł Szałamacha, proszę.

Poseł Paweł Szałamacha (PiS):

Dziękuję, panie przewodniczący. Panie prezesie, interpelowałem do ministra środowiska w sprawie jego polityki koncesyjnej dotyczącej pierwiastków ziem rzadkich. Czyli tego, co już pojawiło się w pana wypowiedzi i w wypowiedzi mojego kolegi klubowego posła Małeckiego. Spółka KGHM Polska Miedź była oczywiście zainteresowana tymi koncesjami i tymi obszarami wydobycia. Ministerstwo Środowiska rozdysponowało te koncesje w tzw. tajemniczych okolicznościach, a wręcz może kontrowersyjnych okolicznościach na rzecz podmiotów zagranicznych. Jak wiemy, pierwiastki ziem rzadkich stanowią bardzo poważny atut we wszelkiego rodzaju technologiach specjalnych – lotniczych, także zbrojeniowych.

Mam pytanie – w jaki sposób skonkretyzowane były zamiary KGHM Polska Miedź wobec tego projektu? Czy były jakieś szacunki dotyczące zaangażowania kapitałowego, a także potencjalnej zyskowności tego przedsięwzięcia? Szacowanych przychodów z tego tytułu? Jeżeli patrzymy na paletę produktów, czy paletę metali, które obecnie wydobywa KGHM, czyli podstawa – miedź, później srebro, dochodzą te nowe metale, to jest to – w moim przekonaniu – bardzo obiecujący kierunek, potencjalnie obiecujący kierunek, który – jak widzimy – utknął w sądach ze względu na odwołania, które spółka złożyła. Na szczęcie, złożyła. Uważam, że to minimum co należało zrobić.

Zastanawia mnie – i jasno dawałem temu wyraz – postawa Ministerstwa Środowiska. Zadaję pytanie, także panu ministrowi – na ile spółka miała wsparcie ze strony ministra skarbu państwa w tym sporze. Czy podniósł to w relacjach z ministrem środowiska? Czy wycofał się, umył ręce i stwierdził, że Kodeks postępowania administracyjnego, relacje wnioskodawcy i organu jakim jest minister środowiska, główny geolog kraju to wyczerpują, a jego rola jest tutaj żadna, znikoma. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy są kolejne zgłoszenia, pytania?

Zatem bardzo proszę panie ministrze i panie prezesie o udzielenie odpowiedzi.

Sekretarz stanu w MSP Zdzisław Gawlik:

Panie przewodniczący, szanowni państwo, wyjaśnię dwie kwestie. Na pytanie czy podatek miedziowy ma być czy nie, pan prezes Wirth sięgając do historii odpowiedział, że tego typu opłaty i daniny państwo pobierało i zapewne będzie pobierać. Mówcy stwierdzali, że wraz z pojawieniem się Polski gdzieś na pustyni Atacama, ktoś wprowadził… Nie wprowadził, tylko podniósł, zmodernizował ten podatek. Bo pewnie wielkość tego podatku musi być zmienna. O tym, że takie podatki są i mają charakter powszechny można dowiedzieć się ze znakomitej książki prezesa Wirtha, który jest ojcem tego podatku po części, ale nie taka była absolutnie intencja nikogo z nas. Na pytanie, czy ten podatek będzie, trzeba odpowiedzieć, że pewnie być musi. Bo w każdej sytuacji państwo oczekuje określonej opłaty.

Minister skarbu państwa w toku dyskusji nad ustawą o podatku od wydobycia niektórych kopalin podnosił pewne uwagi i czynił pewne zastrzeżenia, które nie uzyskały wystarczającej większości. Ale niewątpliwie będziemy występować z inicjatywami, które mają na celu modernizację tego podatku, aby w większym stopniu uwzględniać koszty, które spółka ponosi czy musi ponosić po to, żeby mogła się rozwijać. Niemniej jednak nie sądzę, żeby ktokolwiek zrezygnował kiedykolwiek z pobierania tego typu danin.

Jeżeli chodzi o kwestię spornych koncesji, to proszę zważyć, że tak jak KGHM korzysta z przewidzianej prawem drogi czyniąc zastrzeżenia do pewnych decyzji wydawanych przez ministra środowiska – pan prezes wspomniał o koncesjach wydanych na sole potasowo-miedziowe na północy Polski – tak również ci, którzy aplikowali o te koncesje mogą zgłaszać zastrzeżenia. Należy liczyć się z tym, że tam, gdzie spodziewane są określone i znaczące profity, niewątpliwie będzie więcej tych, którzy będą aplikować o pewne prawa do pewnych obszarów.

Minister skarbu państwa był w bezpośrednim kontakcie z ministrem środowiska. Byliśmy również zaskoczeni decyzjami, które zapadły w przedmiotowym zakresie. Jesteśmy razem ze spółką, która próbuje bronić swoich racji, bo – tak jak pan prezes wspomi-

nał –zapominamy, że kiedyś państwo ponosiło określone nakłady na eksplorację na tych terenach. Nie możemy zapominać. Na pewno jest to problem szerszy. Nie zamyka się tylko w przedmiocie koncesji miedziowych, o których mówimy. Dziękuję bardzo. Myślę, że na pozostałe pytania odpowie pan prezes.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję, panie ministrze.

Prosimy, panie prezesie.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Pozwolę sobie odpowiedzieć w układzie chronologicznym. Otóż, trzeci filar związany jest z dywersyfikacją tych ryzyk KGHM. Było zaangażowanie się w projekty energetyczne. I takie projekty energetyczne, jak budowa własnych bloków gazowych o wysokiej sprawności – 80%, zostały już zrealizowane, co przekłada się na zapewnienie w przypadku zużycia na poziom dwudziestu paru procent. Co też świadczy o zasadności strategii KGHM w ujęciu minimalnym, żeby zapewnić energię elektryczną z własnych źródeł po to, aby wyciągnąć człowieka z dołu w momencie blekautu czy zamknąć na czas piec elektryczny – to jest poziom ok. 25%. Czyli dwa bloki energetyczne – te kociołki – dały nam tę możliwość.

Po drugie – KGHM szuka możliwości związanych z gazem ziemnym, albo właściwie z gazem. Stąd duży projekt, w tej chwili jesteśmy na drugim etapie – budowania tzw. węzłów. Chodzi o zgazowanie węgla brunatnego in situ, na dole. Ten projekt ma nam dać przede wszystkim syngaz. Jest w założeniu na tyle sterowalny, że drugim produktem albo głównym produktem poza metanem może być wodór. To drugi projekt.

Trzeci projekt realizowany wspólnie z Tauronem dotyczy Blachowni. Do 2016 r. został zamrożony. Szacowana zdolność 820 megawatów. Jak powiedziałem, czekamy do 2016 r.

Wejście w energetykę jądrową ma w przypadku KGHM dwie perspektywy. Pierwsza – to zapewnienie stałości dostarczenia energii elektrycznej w długim terminie. Ale cała idea polegała na tym, żeby wynegocjować z Komisją Europejską, że my tę energię dostaniemy po kosztach, a więc nie rynkowo. I założyliśmy, że tak się stanie. Proszę mi wierzyć, nakłady na wybudowanie w tych 10%, bo KGHM będzie partycypował tylko w 10%, spłacały się tą różnicą. Zatem nie sądzę, że został popełniony błąd związany z wejściem w projekt energetyczny. Biorąc pod uwagę nasze plany inwestycyjne związane z użyciem energii, jeżeli sobie w czarnym scenariuszu założymy, że musimy wszystko składać na dole, to zużycie wynosi 4,1 terawatogodziny. Trzeba byłoby być osłem, żeby dzisiaj nie zapewnić sobie źródła energii, żeby zrealizować plany. I jeszcze pod warunkiem konkurencyjnej ceny. Powtarzam – konkurencyjnej. To możliwe. Pokazał to przykład Wielkiej Brytanii i Finlandii.

Druga perspektywa energetyki jądrowej – KGHM jako firma górnicza może w przypadku wybudowania instalacji dostarczyć tzw. żółte ciastko, czyli koncentrat uranowy do naszych elektrowni. I obecnie KGHM przygotowuje się na to kompetencyjnie. Szuka również takich projektów uranowych, które dawałyby szanse bycia dostarczycielem „żółtego ciastka”.

Jeżeli chodzi o warunki podatkowe, to powiem prosto – nie wywarzamy otwartych drzwi. Przyglądamy się jak jest w świecie. Prowincją, która płaci wysokie *royalty* jest Queensland w Australii. Gdyby dorównać do drugiego poziomu, to trzeba byłoby ten podatek obniżyć co najmniej o 70%. Natomiast stała może nie europejska, ale światowa to właściwie…powiem wprost – ten podatek jest wykładniczy, a więc proszę sobie wyobrazić, że np. cena miedzi rośnie o 4%, to podatek rośnie o 7%. *Crazy!* Formuła jest zła. Przepraszam, panie ministrze, jutro już mogę nie być prezesem. Formuła jest zła. Uważam, że od każdej kopaliny należy płacić podatek. To jest uprawnienie właściciela, chyba, że sam świadomie chce z niego zrezygnować.

Royalty płaci się. Tak jest na świecie. I znowu przywołam Australię – tam ten podatek wynosi 2,5% od rudy lub 5% od wartości koncentratu, liczonym formułą „od tyłu”, czyli *net smelter return,* cena miedzi na giełdzie minus koszty pozyskania tej miedzi na burcie czy na wyjściu z ZWR. U nas jest inaczej.

W innych jurysdykcjach ten podatek właściwie w 100% jest kosztem uzyskania przychodu. Co to oznacza? Że ten, który my płacimy, jeżeli nie jest kosztem uzyskania przychodu, to muszę od niego zapłacić jeszcze 19%. Prawda?

Trzecia sprawa – w części jurysdykcji jest tak, że od tego podatku – skoro to jest podatek za szczerpywane zasoby, to żebym miał pieniądze na poszukiwanie, odliczam wydatki na poszukiwania. Dzielę się rozwiązaniami. Firma ma gotowe przemyślenia. I powiem szczerze ministrowi finansów, przygotowaliśmy je. Niezależnie od tego spółka dokonała *research* po całym świecie. I na tej podstawie wskazała co byłoby optymalne. Chcę płacić ten podatek. Uważam, że to jest właściwe. Właściciel ma prawo czerpać pożytki ze swojej własności. Wszakże w jakimś rozsądnym wymiarze.

Strategia rozwoju KGHM Letia. KGHM Letia to był czwarty filar wyjścia i tworzenia miejsc pracy w regionie. Oczywiście, chodziło nie o proste miejsca pracy, ale w zaawansowanych technologiach. Dzisiaj mamy z tą spółką problemy. Chcemy połączyć docelowo Letię jako generatora czy inkubatora tych pomysłów ze strefą ekonomiczną. Jesteśmy na takim etapie. Trzeba przypomnieć, że Letia jest spółką z udziałem marszałka i Politechniki Wrocławskiej.

Opłacalność inwestycji zagranicznych i koszty inwestycyjne. Obecnie koszty inwestycyjne projektu Sierra Gorda I, czyli pierwszej fazy są na poziomie 4 mld 156 mln dolarów. Odpowiadam panu posłowi Charłampowiczowi – w momencie kupowania Quadry FNX, za którą zapłaciliśmy *in gremio* 2,9 mld dolarów, szacowane nakłady na Sierra Gorda wyniosły prawie tę samą wielkość – 2,9 mld. Ale liczy się cały sposób finansowania. Otóż, Sierrę Gordę nabyło przed nami w 45% Sumitomo. Oni wówczas wygrali, dlatego, że dali 1 mld dolarów – powiedzmy – *at front*. Powiedzieli: jeżeli 2,9 mld będą kosztowały nakłady, to 1 mld my dajemy. 1,9 mld należało pokryć – w 55% KGHM International, w 45% Grupa Sumitomo.

Uruchomili – moi poprzednicy – w Quadrze FNX ten projekt na etapie *feasibility study*, czyli studium wykonalności, gdzie błąd szacowania wynosi do 30%. On wynika z natury rzeczy. Jeżeli nie ma szczegółowych projektów technicznych – odwołam się do naszego prawa budowlanego – mniej więcej szacujesz nakłady na etapie projektu budowlanego. Czyli tego, który składasz jako wniosek do urzędu, aby dostać odpowiednie pozwolenia. Szczegóły pojawiają się dopiero na etapie projektów technicznych. I jednym z elementów zwyżki nakładów z 2,9 mld dolarów do 4,156 mld dolarów było – nazwijmy to – niedoszacowanie na etapie fazy projektu.

Drugi element – w momencie kiedy uruchomiono projekt, ustawodawstwo w Chile, przewidywało, że wszystkie projekty techniczne muszą być ze względu, że to jest strefa wstrząsów tektonicznych planowane na 6 stopni w skali Richtera. Ale po roku, w trakcie budowy ustawodawca chilijski ogłasza: zmieniliśmy zasady i teraz mówimy 10 w skali Richtera. Co to oznacza? To oznacza, że trzeba przeprojektować właściwie wszystkie fundamenty, tudzież zbrojenia itp.

Trzeci element – był związany – mówię tutaj o czynnikach wzrostu, bo pewnie będzie następne pytanie, dlaczego, tak woluntarystycznie podwyższyliśmy nakłady – z kwestią wynagrodzeń pracowniczych. Otóż, w momencie kiedy moi poprzednicy w szacowali nakłady w Quadrze FNX, koszty robocizny były na poziomie 25 dolarów, a skończyliśmy na poziomie zdecydowanie powyżej 50. Od razu odpowiadam na niezadane pytanie, ale wzrost z 2,9 mld do 4,156 mld to w istocie różnica. Nie mówimy nie.

Ale – tu odpowiadam panu posłowi Suskiemu – w miarę obiektywną miarą efektywności inwestycji jest tzw. wewnętrzna stopa zwrotu. Co to oznacza? To oznacza, przy założonym koszcie kapitału, kiedy zwrócą mi się nakłady. Zapewniam, panie pośle, że ta inwestycja ma zwrócić się w ciągu 8 lat. I teraz – to ważne – przy szacunku makroekonomicznym 2,75 dolara za funt, przypomnę w tonie mieści się 2204 funty, w tej chwili szybko nie policzę, ale w każdym razie niedużo, to było to bardzo konserwatywne założenie. Podczas, gdy – jak dzisiaj popatrzymy – długoterminowy konsensus ceny miedzi na świecie wynosi 3,13 dolara za funt, czyli razy 2200, wychodzi ponad 6 tys. dolarów za tonę miedzi. Tak jest szacowane w długim terminie. Dlaczego? Dlatego, że między podażą a popytem nastąpi luka, o której powiedziałem – 6 mln ton. Czy warto inwestować w czerwony metal? Warto. I oczywiście również w inne pierwiastki.

Celem Sierra Gorda I było 110 tys. ton wsadu. Dzisiaj jesteśmy na tzw. *rump-up*, czyli czasie dochodzenia. Chwilowo osiągamy 117 tys. ton. Myślę, że ten *rump up* osiągniemy – 110 tys. ton jako stabilną wielkość. To pierwsza faza. Druga faza – to jest podwyższenie praktycznie dwukrotne tej inwestycji. Nakłady są w tej chwili szacowane. Jesteśmy razem z Japończykami, którzy mają 45%, obowiązuje nas – przepraszam bardzo, że mówię to szanownej Komisji – tajemnica. Zatem nie powiem, ile mnie to będzie kosztować. Ale dalej jest to projekt wysoko opłacalny.

Jeszcze raz powtórzę – dobrym kryterium porównawczym jest koszt operacyjny. Teraz wytłumaczę co znaczy C1. To tzw. koszt gotówkowy. Czyli liczę wszystkie koszty związane z miedzą, bo to główny pierwiastek i od tych kosztów odejmuję przychody z metali towarzyszących. Czyli jeżeli mam platynę, pallad, złoto, srebro, nikiel w przypadku Victorii, to okazuje się, że za „friko" dostaję miedź. Zatem koszty ujemne to pozytywne zjawisko, panie pośle, a nie negatywne. Chciałbym, żeby w KGHM koszty operacyjne były również ujemne.

W przypadku Sierra Gorda mamy szacowane – dokładnie dowiemy się, jesteśmy w *rump –up*-ie – koszty na pierwsze 5 lat. Tam jest naprawdę duża zawartość molibdenu, tego krytycznego metalu, o którym powiedział pan poseł. To daje nam koszt 1,13 dolara za funt, czyli ok. 2,5 tys. dolarów za tonę. Zatem jak cena zmieni się np. do 4 tys. dolarów, to trzeba pamiętać jeszcze o jednej kwestii, gdzie są tzw. krańcowe koszty produkcji miedzi. One obecnie wynoszą 5,5 tys. dolarów. Czyli to jest 90% na krzywej kosztowej. Jest parę projektów, które są droższe niż te 90%.

Zatem jest poduszka. Jak duża? To pokażemy. Na razie włączone jest – powiedziałbym – zielono-pomarańczowe światło. Ale bez paniki. Nie chciałbym, żeby ktoś myślał, że w KGHM jest panika związana z tą ceną. Nie ma paniki. To jest biznes cykliczny. Trzeba zacisnąć zęby i generować dodatnie przepływy różnymi technikami.

I trzeci element w Sierra Gorda, która poprawia projekt, którego nie wycenialiśmy w momencie przejęcia, to tzw. ruda utleniona, która leżała prawie na powierzchni. Teraz ją „zalewamy" kwasem siarkowym i przepuszczając prąd w tym eluacie, w tym wyciągu uzyskujemy od razu katodę miedzi o wysokiej czystości, bo cztery dziewiątki. Problem jest taki, że oczywiście jest to projekt wspólny i wymaga zgody Japończyków. Ale to są te trzy elementy plus kolejny istotny – w otoczeniu mamy dwa duże projekty zasobowe – jak powiedziałem przy założeniu 220 tys. ton produkcji – na następne 20 lat. Czyli zakotwiczymy w Chile czasami żartobliwie mówię, że tak długo jak Domeyko – 46 lat, tam zmarł zresztą. My chyba, tam nie umrzemy.

Poza kosztami produkcji w przypadku Sierra Gorda, na razie innych takich kosztów nie mamy. Bo myśmy kupili teren. My nie jesteśmy właścicielem tego terenu. W związku z tym uczciwie mówię i to jest zaudytowane przez audytora – 4,156 mld – tyle na dzień dzisiejszy kosztowała pierwsza faza Sierra Gorda I o zdolności 110 tys. ton.

Podatki w Chile. Quarda weszła prawie 10 lat temu. 10 lat po rozpoznaniu złoża, skończyliśmy tę inwestycję. Trwała niecałe 3 lata. Naprawdę powinno być docenione, że też potrafimy to zrobić. Ale tego nie doczekamy się. Panie pośle, nikt nie oczekuje, żebyśmy ten dokument traktowali jako pean na cześć KGHM.

Podatek w Chile jest zdecydowanie mniejszy. Otóż, w momencie, kiedy kupowaliśmy, to szliśmy według formuły DL 600. To była specjalna klauzula, tak jak u nas czasami jest dla inwestorów zagranicznych, że mogłem wybrać albo podatek, który w danej chwili mnie dotyczy, albo jeden z góry. Moi poprzednicy wybrali jeden z góry, czyli podatek 35% i bardzo dobrze się to stało.

W Kanadzie mamy inwestycje, które są położone wokół Sudbury. To złoże Morrison,_Falconbridge, Creig i Victoria. Dzisiaj eksploatujemy złoże Morrison. Rozpoczęliśmy udostępnianie złoża Victoria. To złoże żyłowe. Bardzo bogate. Zachęcam państwa – jeżeli taka będzie państwa wola – zobaczyć, bo to zupełnie co innego niż w KGHM. W KGHM nie widzimy tej rudy. A tam jak się wchodzi, to na dole się widzi spąg strop żółty, bo to jest główny bogaty minerał – trzydzieści parę procent miedzi. Obecnie głębimy szyb. Głębienie szybu będzie dokonywane przez polską firmę z projektem KGHM Cuprum. Zatem Polacy będą to robili. Przeprojektowujemy to, co zrobili Kanadyjczycy. Uważamy, że potrafimy to zrobić lepiej. Wygląda na to, że robimy to lepiej.

Inwestycje w Kanadzie dają nam szansę. Platyna i pallad są w każdej żyle, czyli nie występują okazjonalnie. Platyny w rdzeniu w tej części złożowej jest 40 gram na tonę, a palladu 70 gram na tonę. Warto wchodzić. I to robimy.

Inwestycje w Polsce. Już wytłumaczyłem, że moim marzeniem jest, żeby w Rzeczypospolitej był ujemny koszt produkcji. Bo to znaczyłoby, że ze srebra, z renu i paru jeszcze innych pierwiastków, które mamy przychody są większe niż koszt produkcji miedzi.

Koncesje w pobliżu KGHM. Mieliśmy mapkę. Koncesje na obszary położone na północ, sąsiadujące bezpośrednio z Głogowem Głębokim, należą dzisiaj do KGHM. Mamy decyzje. Natomiast rzeczywiście koncesja na obszar Bytomia Odrzańskiego jest dla nas strategicznie ważna. Bowiem, żeby wyeksploatować złoże Głogów Głęboki musimy mieć część zachodnią, bo tam musimy zlokalizować m.in. szyby wydechowe. Całe szacowane dzisiaj złoże Bytom Odrzański to ok. 8 mln ton miedzi. Proszę to zważyć. 20-30 lat temu dokumentowano, wydano pieniądze. To nie jest biała plama. Apelowałem, że koncesje na obszary, na których jest informacja geologiczna nie powinny być tak traktowane jak – przepraszam, że tak powiem – gospodarka wolnorynkowa. Tak nie jest. Nawet w ukochanej Kanadzie o tym, czy dostanę czy nie dostanę koncesji decyduje jedna osoba w Ministerstwie Gospodarki, która może – nie tłumacząc się – mi jej nie udzielić. Przypominam, że jako prezes KGHM Polska Miedź SA mam zapisane prawo do 55%. Kiedy pan minister – główny właściciel mnie zwolni, to wtedy powiem – oddajemy koncesję nie będziemy walczyli. Ale do tego momentu moim obowiązkiem jest walczyć o tę koncesję.

Nakłady inwestycyjne – mam je rozpisane. Ale to informacja niejawna. Proszę mi wierzyć, jeżeli udziałowo powiem: 27 mld zł – właściwie więcej jak połowa jest w Polsce, z tym, że dodatkowo dochodzi parę miliardów na naszą grupę kapitałową i 8 mld zł na nasze aktywa zagraniczne. To jest do 2020 r. Oczywiście, to są duże pieniądze, ale należy uwzględnić skalę czasu i inwestycji w miedź.

26 stycznia mamy posiedzenie Rady Nadzorczej. Już dyskutujemy długo z Radą Nadzorczą na temat zaakceptowania nowej strategii. Pewnie wtedy te liczby znajdą się w planie finansowym.

Złoża soli kamiennej. Otóż, rzeczywiście nad miedzią w odległości ok. 30 – 80 m od poziomu miedzi występuje pokład soli kamiennej o miąższości od 250 do 350 metrów. Ale nie mamy jeszcze koncesji na jej eksploatacje. Tworzymy tam wyrobiska. Na Dolnym Śląsku, dokładnie w Sieroszowicach jest sporo soli kamiennej. Ale należy zwrócić uwagę, że jest to produkt lokalny, koszty przewozu niekiedy są wyższe niż 1 tona soli. Głównym źródłem tego *buy productu* w rozpoznaniu jest sól, którą określamy jako sól drogową. Nasza zdolność produkcji soli kamiennej wynosi do miliona ton, panie pośle. Zatem jest to perspektywa centrum solnego w Rzeczypospolitej. Jest gdzie eksploatować sól.

Na Sierra Gorda do tej pory m.in. był Center Trans chyba z Bełchatowa, Telefonika z Krakowa, uczelnie polskie głównie AGH i Politechnika Wrocławska i Politechnika Poznańska. Udostępniliśmy studentom obszary należące do KGHM International – Sierra Gorda oraz aktywa w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych. Polscy studenci odbywają na nich praktyki. Jest już trzecia edycja.

Inteligenta kopalnia. Wydaliśmy, panie pośle – nie chcę podawać konkretnej liczby – kilkadziesiąt milionów złotych. Prowadzimy prace razem z Caterpillarem. Dzisiaj to jest kombajn. On jest wdrażany w Sieroszowicach. A idea polega na tym, że on ma uczyć się tego złoża. Tam nie ma być człowieka. Nie dlatego, że likwidujemy miejsca pracy, ale dlatego, że chcemy stworzyć nowoczesne i bezpieczne miejsca pracy – tak, żeby tam człowiek nie wchodził – w warunkach wysokich zagrożeń. Czy to da się uczynić? Tak. To jest sterowanie sieciami inteligentnymi i KGHM w tej perspektywie chce być właśnie taką kopalnią. To robimy. Nie tylko na dole w kopalni, ale również jako firma hutnicza.

Myślę, że powiedziałem już o korzyściach z atomu. Są dwie perspektywy – dostarczyciela tzw. żółtego ciastka oraz dostarczyciela po atrakcyjnej cenie bezpiecznej energii elektrycznej.

Obecne ceny miedzi, to – jak powiedziałem – ok. 6 tys. dolarów. Może okazać się, że zakładaliśmy bardzo optymistycznie, ale założenie wynikało z tego, że posługujemy się tzw. konsensusem rynkowym, to znaczy kilkudziesięciu analityków, również firmy wypowiadają się, jak widzą tę cenę. Nie patrzymy na fundamenty. Bo fundamenty – jak

już powiedziałem – są. Miedź jest używana w dużych aglomeracjach. Rocznie przybywa jedno miasto 1-milionowe. Ludzie przenoszą się – głównie w Azji – ze wsi do tych aglomeracji. Tam potrzebna jest miedź – w energetyce, w infrastrukturze, do ścieków, wody itp. Zatem są fundamenty i podstawy do optymizmu. Natomiast – jak powiedziałem – to cykliczny sektor, a więc też są szacowane dołki, gdzie ta cena może zejść. Myślę, że w przypadku KGHM jeszcze mogłaby długo zejść w dół, nic takiego się nie stanie, wszakże pod warunkiem, że nie będziemy płacili takiego podatku.

Podatek – pan poseł wspomniał o ZG Lubin. Mamy trzy kopalnie. ZG Lubin jest trwale nierentowną kopalnią. Czyli normalny prezes powinien rozpocząć pewien proces. Jestem optymistycznym prezesem. Wierzę, panie ministrze, że z tym podatkiem da się coś zrobić, żeby jego miara pozwalała patrzeć firmie w perspektywie długookresowej.

Stosujemy technologię komorowo-filarową ze strzelaniem. Prawie 1300 jednostek o napędzie paliwowym jest na dole. Te koszty są wysokie. Chcemy przeprowadzić rewolucję technologiczną – przejść na system ścianowy. Nasze złoże jest trochę podobne do węgla, czyli leży poziomo. Zatem dzięki kombajnowi da się bardziej zautomatyzować technologię. I taki szacunek został dokonany. Weszliśmy w ten projekt, licząc, że koszty pracy zmniejszą się o 30%.

Ceny energii nie mają w ogóle żadnego wpływu, bo są znikome w koszcie rodzajowym na Robinsonie i na Charlotcie. W obu przypadkach, zwłaszcza jeżeli chodzi o Charlottę, to jest projekt, który będziemy w tej chwili zamykali. Wybudujemy tam *nomen omen* farmę fotowoltaiczną. Zapomniałem o tym powiedzieć przy okazji naszego zainteresowania energetyką odnawialną.

Rewolucja łupkowa doprowadziła do tego, że ceny energii w Kanadzie i Stanach Zjednoczonych są czterokrotnie niższe niż w Europie. Gdy zaczynamy dyskutować o wspólnym układzie Europa – Stany Zjednoczone to rzeczywiście pojawia się problem konkurencyjności tych tradycyjnych przemysłów. W przypadku KGHM nie jest to zbytnie ryzyko. Po prostu przeniesiemy się tam, albo tam jesteśmy. Przeniesiemy się tam, gdzie jest złoże, albo zostaniemy w Polsce, robiąc tak, żeby to się opłacało.

Jak już powiedziałem, zdolność w przypadku produkcji soli z naszych zasobów wynosi do miliona ton. Produkujemy ok. 400 tys. ton. Głównie to jest sól drogowa. Jest to interes dochodowy, aczkolwiek zima nam nie pomaga.

Są dwie sporne koncesje: koncesja Kulów Luboszyce północna część i Bytom Odrzański. Rozmawiamy z Ministerstwem Środowiska, które jest organem koncesyjnym. Szczerze powiedziawszy na poziomie firm nie możemy dogadać się. Dlatego, że tak naprawdę jest to zadanie organu koncesyjnego. Możemy w trybie postępowania administracyjnego rozmawiać i znaleźć arbitralny sposób, żeby zadowolić dwie strony. Póki co nam się jeszcze to nie udało.

Koszty ujemne w Victorii będą długo, bo do końca życia tego projektu. Dlatego, że – jak powiedziałem – wraz z głębokością zwiększa się zawartość platyny i palladu. W tej chwili dobijemy szyb do poziomu 1200 m i z tego szybu będziemy dalej wiercili w głąb do 2 km.

Głos z sali:

Na ile lat zasoby?

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Na 17 lat.

Zapraszamy do zwiedzenia kopalni miedzi. Robi wrażenie. Można na Sieroszowice, bo przy okazji zobaczymy też sól i kombajn.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dobrze. Może jeszcze zdążymy w II półroczu.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Mamy własny pomysł na podatek od kopalin. Nie jest odkrywczy. Tak, jak w świecie podatek liniowy, od wartości koncentratu np. 5%. I to powinno zadowalać właściciela złoża.

Jakie aktywa z grupy zbyliśmy? W programie restrukturyzacyjnym, który został przyjęty przez zarząd, tak jak pan powiedział, pod kierunkiem pana ministra Budzanowskiego, głównym punktem był MCZ. MCZ nadal pozostaje w strukturze KGHM i na razie nie chcemy wyzbywać się tej spółki. Aczkolwiek pomysł, żeby dopuścić PZU jest bardzo dobrym pomysłem ze względów kapitałowych. Daje szansę rozwoju tej firmy nie tylko na barkach finansowych KGHM.

Jeżeli chodzi o kwestię TFI, to chyba w 2016 r. będziemy chcieli wyjść z tej inwestycji, ale mówię to z dużym znakiem zapytania. Dlatego, że to dla nas była inwestycja absolutnie kapitałowa. Natomiast TFI pójdzie generalnie w kierunku nowych technologii. Jak państwo wiecie, jest jednym z głównych akcjonariuszy Nano Carbon, w której produkuje się grafen. Nowymi projektami nowymi to jest również projekt budowy zakładu produkcji paneli fotowoltaicznych opartych o technologię cienkowarstwową, a więc o miedź, ind i parę innych metali.

A Interferie są do zbycia, ale oczywiście trzeba dobrego klienta.

Jeżeli chodzi o koncesje sporne, to są koncesje w długiej perspektywie. One są nam potrzebne nie dzisiaj. Wejdę najwcześniej – jeżeli mogę tak eufemistycznie powiedzieć – z robotami od dołu w rejon Bytomia Odrzańskiego za 8-11 lat. Natomiast dzisiaj, nawet przy założeniu, że zwiększymy wydobycie do 32 mln ton, obecnie produkujemy ok. 30 mln ton, to zasoby, do których mamy prawo wystarczają na 43 lata.

Koncesja pierwiastków ziem rzadkich – nie jest mi znany temat. Nie wiem, czy była taka koncesja. Z całym szacunkiem zajmuję się tym zawodowo, ale myślę, że tu chodzi o pierwiastki towarzyszące, bo do ziem rzadkich zaliczana jest grupa lantanowców. Jako takich nie ma. Na Dolnym Śląsku są w wystąpieniach, jako geolog mogę długo i namiętnie opowiadać gdzie, ale to nie jest tematem tego posiedzenia. To tyle. Dziękuję za uwagę.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

Do głosu zgłosili się posłowie Charłampowicz, Zubowski i Suski.

Nie widzę innych zgłoszeń. Zatem zamykam listę mówców.

Bardzo proszę pana posła Charłampowicza.

Poseł Jarosław Charłampowicz (PO):

Panie prezesie, chciałem uściślić informacje, które pan podał. Pytałem jeśli chodzi o capex i nie tylko capex, raczej o całą inwestycję, czyli o Quadrę, a nie o część tej inwestycji, czyli Sierra Gorda, bo tak chyba to rozumiem. Tu jest podane 4 mld 200 mln dolarów – capex fazy pierwszej Sierra Gorda, a kwota 2 mld 900 mln też dotyczy fazy pierwszej? Żeby wiadomo było, co porównujemy, jakie dane. To pierwsze pytanie.

Drugie – pan prezes przekazał dobrą informację oświadczając, że Sierra Gorda w ciągu 8 lat zwróci się. A Quadra w ciągu ilu lat według wyliczeń? Proszę o taką odpowiedź. To wszystko.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Jeszcze dwie wypowiedzi i następnie poprosimy o odpowiedzi.

Poseł Zubowski, bardzo proszę.

Poseł Wojciech Zubowski (PiS):

Dziękuję. Panie prezesie, poprosiłbym o potwierdzenie tej informacji, jeżeli dobrze zrozumiałem, bez uzyskania koncesji na Bytom Odrzański nie będzie możliwe w pełni eksploatowanie złoża Głogów Głęboki. Dziękuję, bo widzę, że pan prezes potwierdza.

Druga kwestię adresuję do przedstawiciela Ministerstwa Skarbu Państwa. Szanowni państwo, nie kwestionuję tego, że – jak powiedział pan minister i pan prezes – właściciel ma prawo czerpać korzyści ze swojej własności. Natomiast ten podatek można porównać do sytuacji, w której ktoś kto się odchudza wybiera odrąbanie sobie nogi jako metodę odchudzania. To mniej więcej jest dobre porównanie jeżeli chodzi o to, co się chce osiągnąć a co się uzyskało. Skoro ze strony Ministerstwa Skarbu Państwa są jakieś działania zmierzające do zmiany tego podatku czy formuły jego naliczania, prosiłbym o pisemną

informację na ten temat. To rzecz mająca olbrzymie znaczenie dla mieszkańców naszego regionu. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję.

Pan poseł Suski, ostatni mówca. Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Panie ministrze, szanowni państwo, dziękuję za uzupełnienie odpowiedzi dotyczącej Sierra Gorda. Bo rzeczywiście po podaniu kosztów szacowanych i kosztów realnych oraz podaniu informacji po ilu latach ta inwestycja zwróci się, rozumiem dlaczego w materiale nie było tego. Rzeczywiście niedoszacowanie w granicach 30%, co w przeliczeniu na złotówki daje – zdaje się – ok. 4 mld zł niedoszacowania. To ogromny błąd. Pojawia się pytanie, czy Najwyższa Izba Kontroli dokona kontroli? Być może to sprawa dla prokuratury. To ogromne pieniądze. Jeżeli gdzieś poszukujemy wielkich afer, że ktoś w kilometrówkach nie rozliczył się za 200 zł, to można powiedzieć, że 4 mld zł to ogromnie pieniądze niedoszacowane. Trzeba to sprawdzić. Nie twierdzę, że tam było coś nie tak. Ale różnica w szacunkach i kosztach jest ogromna.

Natomiast druga sprawa dotyczy inwestycji kanadyjskich, jeśli można byłoby krótko podać dane – jakie były szacunki, jaki był koszt tej inwestycji i już padło pytanie – po ilu latach szacowane jest, że ona zwróci się. Natomiast rzeczywiście przy tak wielkich ilościach dodatków wartościowych metali droższych od miedzi, to na pierwszy rzut oka wydaje się to złotym interesem. Ale jest pytanie o koszty. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

Dziękuję bardzo.

To była ostatnia wypowiedź. Zamykam dyskusję.

Proszę o udzielenie odpowiedzi.

Prezes zarządu KGHM Polska Miedź SA Herbert Wirth:

Zakup Quadry został dokonamy w kwocie 15 dolarów za akcję. To dało 2,9 mld dolarów kanadyjskich. W tym oczywiście, jak byśmy dzielili co kupowaliśmy, to są oszacowane każde aktywa oddzielnie, a więc ile kosztowała Sierra Gorda na tym etapie, na którym kupowaliśmy Quadrę, ile kosztował Robinson itd. Nie wiążę tego wprost, panie pośle z nakładami na Sierra Gorda. Bo jeszcze powtarzam – zbieżność liczb: 2,9 mld dolarów szacowane na etapie studium wykonalności bez projektów technicznych Sierra Gorda, a 2,9 mld dolarów kanadyskich to są dwie różne rzeczy. Trudno mi dzisiaj powiedzieć, że kupienie zakładu daje odpowiedź, po ilu latach ono mi się zwróci. To aktywo, które jest wyceniane. Kiedy kupiliśmy Quadrę GNX cena akcji KGHM wzrosła. Wydaje mi się, że w ten sposób można liczyć każde – jeżeli pan tego oczekuje – z tych aktywów, które jest w ramach tych 2,9 mld dolarów. Możemy to rozpisać. To zostało uczynione przez niezależnego audytora.

Jeszcze raz powtarzam panu posłowi Suskiemu – każda izba kontroli może wejść, chyba nawet do Chile, nie wiem, czy pan Kwiatkowski o tym wie, i zbadać co było tak, a co nie. Są to liczby potwierdzone przez niezależnych audytorów. Dla przypomnienia powiem, że niezależnym audytorem jest KPMG po stronie japońskiej, bo to jest ciągle inwestycja polsko-japońska, a po stronie KGHM Polska Miedź jest PWC. Zaręczam, że te liczby są absolutnie adekwatne co do zapisu, jak i sposobu wydatkowania.

Jeszcze wrócę, bo to może umykać, kwoty 4,156 mld dolarów nie wydało KGHM. Należy to policzyć w ten sposób: od kwoty 4,156 mld odjąć 1 mld, który *prepaid* dało Sumitomo, co daje 3,156 mld. 3,156 razy 55% – to kwota wydatkowana przez KGHM International. Ze względu na różne systemy podatkowe nazwijmy, że jest to w pakiecie KGHM.

Uważam, że to jest niezły projekt i tego będę się trzymał.

Przewodniczący poseł Tadeusz Aziewicz (PO):

To dobra pointa, panie prezesie.

Dziękuję wszystkim. Zamykam posiedzenie Wysokiej Komisji.

Jednocześnie informuję, że prezydium podjęło decyzję o przesunięciu jutrzejszego posiedzenia dotyczącego Agencji Rozwoju Przemysłu na kolejną sesję Sejmu. Tak, że jutro nie ma posiedzenia Komisji. Dziękuję bardzo.